



DZIEDZICTWO KRESÓW

KULTURA – NARODY – WYZNANIA

REDAKCJA NAUKOWA:

IRENA KOZIMAŁA

ANNA KRÓLIKOWSKA

BEATA TOPIJ-STEMPIŃSKA

AKADEMIA IGNATIANUM

WYDAWNICTWO WAM

KRAKÓW 2014

© Akademia Ignatianum w Krakowie, 2014

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków • tel. 12 39 99 620 • faks 12 39 99 501

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://www.wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność statutową
Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum

Recenzenci

dr hab. Ewa Danowska, UJK w Kielcach

dr hab. Agnieszka Wałęga, UMK w Toruniu

Redakcja

Michał Zmuda

Redaktor językowy (język angielski)

Izabela Pelczar

Indeksy

Beata Topij-Stempińska

Projekt okładki i stron tytułowych

Lesław Sławiński – PHOTO DESIGN

Na okładce:

Prawosławny monastyr Zaśnięcia NMP w Leszczu pod Pińskiem (obecnie na terytorium Białorusi). Rycina autorstwa Napoleona Ordy (1807–1883) z teki „Album widoków gubernij grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, kowieńskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej”. Oryginalny tytuł brzmiał: „Leszcz pod Pińskiem (G. Mińska). Stary Klasztor w którym się skrył Wojsiełk syn Mendoga Wielkiego Xięcia Litewskiego ścigany przez stryja Trojnata”.

ISBN 978-83-7614-186-2 (Ignatianum)

ISBN 978-83-277-0166-4 (WAM)

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

www.wydawnictwowam.pl

Spis treści

- 7 Wprowadzenie

Kultura

Adrianna Szczerba

- 11 Problem ochrony zabytków archeologicznych na ziemiach
wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (pod panowaniem
rosyjskim) w XIX i na początku XX w.

Barbara Kubis

- 23 Życie codzienne kresowych rodzin w okresie
II Rzeczypospolitej w świetle zapisów wspomnieniowych

Mykola Bondaryev

- 51 Życie społeczne, naukowe, kulturalne
Polaków obwodu Zaporoskiego

Anna Modzelewska

- 61 Ksawery Pruszyński – „publicysta z ukraińskim piórem”

Helena Sojka-Masztalerz

- 71 Stalin w polsko- i ukraińskojęzycznej
prasie „gadzinowej” (1941-1944)

Wiktor Pietrzak

- 85 Mit Kresów Wschodnich we współczesnej prasie
polskojęzycznej na Ukrainie.
Analiza zawartości kwartalnika „Krynica”

Beata Topij-Stempińska

- 95 Dziedzictwo edukacyjne dziewiętnastowiecznych szkół
jezuickich. Gimnazjum w Romanowie na Wołyniu

Narody

- Michał Ceglarek
109 Białoruscy sojusznicy w wojnie polsko-rosyjskiej* 1919-1920
- Dorota Sula
121 Przesiedlenie ludności polskiej z Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1944-1946
- Joanna Elżbieta Potaczek
135 Społeczność żydowska Leska w okresie holokaustu
- Oleg Klimenko, Sergij Tkaczov
Ukraińcy w policji Komisariatu Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine).
153 Niemiecki reżim okupacyjny w rejonie krzemienieckim

Wyznania

- Dorota Wereda
169 Biskupi unicy w przestrzeni miejskiej Lwowa w XVIII wieku
- Agnieszka Sawicz
189 Kościół katolicki na Ukrainie prawobrzeżnej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku
- Tomasz Bugaj
211 „W tych czasach była i wolność, było i prześladowanie”. Kulturowe narracje Świadków Jehowy z Kresów
- Dariusz Żuk-Olszewski
225 Kresy polskie w dziele Karola Sidora „Cestou po Polsku” oraz tradycja katolicka jako główny wyznacznik jego wizji bliskich relacji słowacko-polskich w pierwszej połowie XX wieku
- 237 Bibliografia
- 257 Indeks osobowy
- 265 Indeks nazw geograficznych

Wprowadzenie

Książka niniejsza jest trzecią z cyklu zatytułowanego „Dziedzictwo Kresów”. Obok zagadnień związanych z nauką, edukacją w pojęciu „dziedzictwo” zawiera się również to, co dotyczy kultury, religii, narodu, bo jak pisze J. Pruszyński, „na dziedzictwo kulturowe składa się zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi, uznawany za godny ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa i jego rozwoju oraz przekazania następnym pokoleniom z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej”¹. Takie rozumienie pojęcia dziedzictwa kulturowego ma swoje zastosowanie w odniesieniu do Kresów, które „postrzegane jako pogranicza, peryferie, mała ojczyzna tworzą dzisiaj fundament jednego z najsilniejszych dyskursów – dyskursu wielokulturowości, funkcjonującego z powodzeniem na tle innych: antropologicznego, socjologicznego czy historycznego. Rok 1989 nie tylko uświadomił nam bogatą tradycję tego, co zwyczajowo nazywaliśmy Kresami, ale również skonfrontował Polaków z istnieniem „innego”, „obcego”, a ponadto odkrył sieć relacji, które nas z nimi łączyły”².

Celem tej pracy było zaprezentowanie i ocena dorobku narodów zamieszkujących obszar znany w historiografii właśnie pod

¹ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kulturowe Polski. Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001, s. 50.

² K.R. Łozowska, *Dziedzictwo kompleksów. Kulturowa klęska Kresów?*, w: *Studia etnologiczne i antropologiczne*, t. 12: *Dziedzictwo kulturowe „nadbagażem” codzienności?*, red. H. Rusek, K. Czerwińska, K. Marcol, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 89.

nazwą Kresy. Badania były ważne i niezbędne dla naświetlenia działalności na rzecz rozwoju cywilizacji w Polsce w różnych jej aspektach. W ostatnich latach powstały sprzyjające warunki do prowadzenia badań dotyczących wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, do niedawna niemożliwych ze względów politycznych. Do współpracy zostali zaproszeni badacze tej problematyki z różnych ośrodków akademickich i instytucji kultury w kraju i za granicą.

Zaprezentowane w książce badania dotyczyły kulturowej, narodowej i wyznaniowej specyfiki kresów w okresie od XIX do początku XXI wieku. Pozwoliły one na opisanie różnych sposobów transmisji kulturowej i jej trwałości oraz znaczenia dla współczesnego społeczeństwa. Ten opis został dokonany z perspektywy wielu dyscyplin naukowych: historii, historii wychowania, archeologii, nauk filologicznych.

Książka składa się z trzech działów, zatytułowanych: „Kultura – narody – wyznania”, w ramach których przedstawiono kolejno zagadnienia ochrony zabytków archeologicznych dziedzictwa narodowego na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, kwestie życia codziennego w oparciu o źródła pamiętnikarskie, zagadnienia prasoznawcze, następnie tematy związane z wielonarodowością Kresów, ruchami migracyjnymi ludności, wysiedleniami, losami narodów w kontekście wojen (polsko-rosyjskiej 1919-1920 roku i II wojny światowej. Ostatnia część książki poświęcona jest wyznaniom. Kresy jako obszar graniczny stanowią nie tylko tygiel kulturowy i wielonarodowy, ale także religijny, a zatem powstaje problem współistnienia różnych wyznań i religii (unitów, katolików, świadków jehowy, żydów i in.).

To szerokie spektrum zagadnień związanych z Kresami i podjętych w ramach tej monografii przyczyni się, mamy nadzieję, do lepszego poznania dziedzictwa Kresów i jego spopularyzowania.

Redaktorki

Kultura

Adrianna Szczerba

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

Problem ochrony zabytków archeologicznych na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (pod panowaniem rosyjskim) w XIX i na początku XX w.

XIX stulecie i początek XX w historii ochrony zabytków jest szczególnym okresem, bowiem niemal we wszystkich państwach europejskich wypracowano wówczas system ochrony zabytków.

W całej Europie pojawiły się podobne tendencje w dziedzinie rozwoju ochrony dóbr kultury, tzn. pod wpływem prądów romantyzmu, ruchów narodowych, budzących się uczuć patriotycznych wzrastało zainteresowanie dziejami i zabytkami narodowymi. Symptomami tego zjawiska było m.in. powstawanie muzeów, rysowanie i opisywanie zabytków w terenie, wreszcie ich ochrona prawna. W rezultacie tych działań jeszcze przed wybuchem I wojny światowej kwestie ochrony zabytków zostały ustawowo uregulowane niemal we wszystkich krajach na starym kontynencie¹.

W omawianym okresie, w związku z utratą niepodległości, zainteresowania zabytkami archeologicznymi nabrały na ziemiach byłej Rzeczypospolitej akcentów narodowych. Starożytności przypominały o niedawnej niepodległości, a ojczysta historia była przedmiotem narodowej dumy. Sięgano więc z zapałem do arche-

¹ Były to następujące kraje: Państwo Kościelne (1820), Holandia (1828), Szwecja (1828), Grecja (1834), Wielka Brytania (1882), Irlandia (1892), Królestwo Rumunii (1892), Włochy (1902), Norwegia (1905), Francja (1913), Niemcy (1914). Inne państwa ustawy konserwatorskie wypracowały dopiero po zakończeniu wojny m.in.: Rosja (1918), Belgia (1931).

ologii, kultury ludowej. Rozwijały się studia nad ojczystymi dziejami, tyle że w historii poszukiwano już nie tylko bezwzględnej prawdy, ale i legendy podtrzymującej na duchu. Domagano się zbadania więzów łączących teraźniejszość z tradycjami minionych pokoleń, a odbiciem przeszłości i warunków, w których przeszłe pokolenia funkcjonowały, były właśnie zabytki. Na ich straży stali archeolodzy, którzy sami siebie wówczas określali starożytnikami lub miłośnikami starożytności.

W warunkach zaborów archeolog był przede wszystkim „dobrym” Polakiem, patriotą, a sama archeologia – jak pisał Ludwik Łętowski² –

zdobiła się [...] polityczną wartością, przyznając sobie podnoszenie ducha narodowości, wykrobując pamiątki krajowe pierwszych i następnych jego czasów, świadczące o jego geniuszu, talentach i przemyśle³.

Można zatem powiedzieć, że w XIX stuleciu archeologię i zabytki archeologiczne Polacy wykorzystywali dla celów politycznych (w tym przypadku chodziło o podtrzymywanie tożsamości narodowej). To przekładało się na ochronę zabytków, bowiem w takiej atmosferze studiowano i gromadzono wszystko, co dało się postawić „na ołtarzu minionej świetności”. Zbierano bezkrytycznie, ponieważ nie tyle chodziło o rzeczywistą wartość jakiegoś zabytku, ile o jego rzekome lub autentyczne związki z dziejami ojczyzny. Po prostu coś było cenne, bo polskie.

Takie pojmowanie archeologii, tj. „upolitycznienie jej”, i wykorzystywanie zabytków archeologicznych dla celów politycznych nie było również obce żadnemu z zaborców, co znów przekładało się na kwestię ochrony zabytków.

² L. Łętowski (1786-1868), kapitan wojsk polskich. W 1816 r. zrezygnował z kariery wojskowej na rzecz stanu duchownego. Od 1841 r. administrator generalny diecezji krakowskiej. W 1849 r. zrzekł się kierowania diecezją i poświęcił się pracy naukowej. Autor m.in. fundamentalnego *Katalogu biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, wydanego w Krakowie w latach 1852-1854. H. Barycz, *Łętowski Ludwik*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII z. 3/78, Kraków 1973, s. 361-364.

³ L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, Wrocław 1952, s. 256.

Władze rosyjskie były zainteresowane zabytkami z ziem litewskich, białoruskich, ukraińskich, o tyle, o ile pasowały do ich polityki narodowościowej, która, krótko mówiąc, sprowadzała się do udowodnienia „odwiecznej rosyjskości tych ziem”. Tak więc, jeżeli jakichś zabytek nosił ich zdaniem „charakter rosyjski”, mógł liczyć na ochronę ze strony instytucji państwowych. Zwłaszcza okresy nasilenia rusyfikacji sprzyjały poszukiwaniom i ochronie wszystkiego, co faktycznie lub rzekomo było rosyjskie. Na przykład w czasach panowania cara Mikołaja I, kiedy rusyfikacja szczególnie przybrała na sile, prace archeologiczne w guberni kijowskiej znalazły się pod kontrolą samego gubernatora kijowskiego D.G. Bibikowa. Uważał on, że głównym zadaniem, które powinny realizować wykopaliska, jest nie badanie przeszłości ziem ukraińskich, a walka z polską kulturą. Sama nauka historyczna, zadaniem kijowskiego gubernatora, powinna być podporą jego patriotycznej administracji⁴.

Do wybuchu I wojny światowej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej pod panowaniem rosyjskim widoczne są dwie zasadnicze tendencje: z jednej strony dążenie władz carskich do zniszczenia osiągnięć kultury polskiej, z drugiej – starania inteligencji polskiej, aby jak najwięcej tych osiągnięć zachować. Tutaj zarówno polskie, jak i rosyjskie instytucje naukowe obok celów naukowych, wyłożonych w statutach, miały ukryte cele pozanaukowe. Polskie towarzystwa chroniły polskie zabytki i polską kulturę. Rosyjskie, poprzez swoją działalność naukową, miały udowodnić, że Kraj Północno-Zachodni (ziemie litewsko-białoruskie) i Południowo-Zachodni (ziemie ukraińskie) był od „dawien dawna” rosyjski i prawosławny, a polskie panowanie zostało tam narzucone.

W tej sytuacji studia historyczne zbieranie dokumentów i pamiątek, poszukiwania archeologiczne były ważną formą obrony przed „wchłonięciem” przez zaborcę.

Na ziemiach ukraińskich, które w wyniku rozbiorów zostały zajęte przez Rosję (Kijowszczyzna, Wołyń, Podole), głównym ośrodkiem archeologicznym był Kijów. Tutaj jednak nie powstała

⁴ А.А. Формозов, *Очерки по истории русской археологии*, Москва 1961, s. 52.

żadna polska instytucja naukowa, która zajmowała by się badaniem i ochroną zabytków archeologicznych. Za to wielu Polaków mieszkających w Kijowie z upodobaniem gromadziło starożytności, powstawały prywatne kolekcje, a nawet prywatne muzea. Nie mniej zabytki archeologiczne z ziem ukraińskich i ich ochrona wzbudzały zainteresowanie w kręgach polskich, a szczególnie jest to wyraźne na Wołyniu.

Na ziemiach litewskich i białoruskich głównym ośrodkiem archeologicznym było Wilno. Tam od połowy XIX w. miejscowe polskojęzyczne społeczeństwo dążyło do tworzenia organizacyjnych form badania i ochrony zabytków archeologicznych poprzez zebranie wszystkich zainteresowanych w „uczone grono”. W 1856 r. udało się to dwóm braciom, hrabiom Tyszkiewiczom, Eustachemu i Konstantemu, którzy, wykorzystując okres złagodzenia polityki rosyjskiej względem mieszkańców zaboru rosyjskiego (tzw. „wiosna posewastopolska”), założyli Wileńską Komisję Archeologiczną i Muzeum Starożytności. Były to jedyne instytucje tego typu, któremu dozwolono działać na Ziemiach Zabrzanych w tym czasie.

Oprócz celów czysto naukowych (jak wydawnictwo źródeł historycznych) członkom wileńskiej komisji przede wszystkim zależało na zbieraniu i przechowywaniu zabytków, a potem udostępnianiu ich społeczeństwu oraz utrwaleniu pamięci o wspólnym państwie polsko-litewskim. W związku z tym (m.in.) w 1853 r., dzięki staraniom E. Tyszkiewicza, w katedrze wileńskiej wmurowano tablicę w miejscu, gdzie kiedyś znajdował się grób księcia Witolda. W 1858 r. rzeźbiarz Oskar Sosnowski przysłał do muzeum marmurową rzeźbę przedstawiającą Jagiełłę i Jadwigę trzymających się za ręce, a na dole stały oparte o cokół dwie duże tarcze z litewską Pogonią i Orłem polskim. W czasie powstania styczniowego graficzne odbitki rzeźby zamieszczano na proklamacjach rozpowszechnionych przez komitet powstańczy⁵.

Jak wspominałam, członkom komisji przede wszystkim zależało na zbieraniu i przechowywaniu pamiątek związanych z przeszłością ziem litewskich i białoruskich oraz utrwaleniu pamięci

⁵ Przykłady te zaczerpnęłam od: H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005, s. 124, 134.

o wspólnym państwie polsko-litewskim. Natomiast władze rosyjskie, zezwalając na założenie tych placówek, chciały wykorzystać je do zebrania w jednym miejscu przedmiotów i dokumentów, które mogłyby wykorzystać do udowodnienia „odwiecznych” związków ziem litewskich i białoruskich z Rosją. Ta sprzeczność interesów władz rosyjskich i założycieli komisji oraz muzeum nie rokowała wileńskim instytucjom długiego żywota. W początkach lat 60. XIX w. warunki, w jakich funkcjonowały obie placówki, ulegały stopniowemu pogorszeniu. Wybuch powstania styczniowego przyspieszył kasację obu placówek. Generał – gubernator Michaił Murawiew postanowił rozwiązać te instytucje pod pretekstem, że ekspozycje pobudzały tendencje antyrządowe, zaś komisja swą działalnością przyczyniła się do rozwoju ruchu rewolucyjnego.

W 1864 r. została wyznaczona specjalna komisja pod oficjalną nazwą „komisja dla przejrzenia, poddania do wiadomości, uporządkowania zbiorów, znajdujących się w wileńskim muzeum starożytności”, której rzeczywistym zadaniem było przejęcie zbiorów muzeum starożytności. M.N. Murawiew zalecał podzielić zbiory na trzy grupy: 1) przedmioty przynależące do rosyjskiej historii, 2) przedmioty przynależące do wspólnej historii rosyjsko-litewskiej, 3) przedmioty ogólnie naukowe (zbiory mineralogiczne, zoologiczne, botaniczne).

Co się tyczy przedmiotów należących do polskiego narodu – zalecał M.N. Murawiew – a szczególnie portretów polskich królów [...] zebrać osobno i umieścić w oddzielnej sali w oczekiwaniu na dalsze odnośnie nich rozporządzenia⁶.

Równocześnie, jak podaje H. Ilgiewicz, z pracami „komisji dla przejrzenia...”, trwała w prasie nagonka na członków Wileńskiej Komisji Archeologicznej, inspirowana przez władze rosyjskie⁷. Argumentowano, że muzeum, które według wyraźnych wskazań władz miało służyć utrwaleniu więzi północno-zachodnich guberni z Rosją, „stronnicy polskiej idei” przekształcili w schronisko histo-

⁶ *Дневник заседаний комиссии для разбора, приведения в известность и надлежащий порядок предметов, находящихся в вильенском музее древностей*, Вильна 1865, s. 2.

⁷ H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, dz. cyt., s. 139.

rycznych pamiątek Litwy z czasów unii lubelskiej i wykorzystywali je do wychowywania młodzieży w buntowniczym duchu polskim.

Muzeum Starożytności zostało poddane „reorganizacji” polegającej na tym, że parę tysięcy przedmiotów świadczących o wspólnej historii i kulturze Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski, oraz o dziejach Kościoła katolickiego na Litwie, wywieziono w głąb Rosji. Takie przedmioty dominowały w muzeum i ich usunięcie oznaczało w praktyce likwidację placówki. Zabytki, które pozostały w Wilnie, złożono w miejskiej Bibliotece Publicznej⁸. Miała ona rusyfikacyjny charakter i pozostawała pod opieką zaciętych wrogów polskości – M.M. Murawiewa i I.P. Kornilowa. W salach biblioteki stanęły gabloty, w których wystawiano przedmioty i dokumenty przedstawiające dzieje prawosławia i panowania rosyjskiego na Litwie.

Po upadku powstania styczniowego nastąpił szczególnie trudny okres dla archeologii polskiej. Wraz z likwidacją Wileńskiej Komisji Archeologicznej nastąpił regres w rozwoju tej nauki. Dziesięć lat pracy E. Tyszkiewicza i innych członków komisji zostało zniszczonych. Potem jedni miłośnicy starożytności pomierali, inni wyjechali, a w Wilnie pozostała garstka „zbieraczy – antykwariuszy”. Wrócono do punktu wyjścia. Dopiero 30 lat później wileńscy miłośnicy starożytności zdołali się na nowo zorganizować. Mianowicie w latach 1898–1906 funkcjonowało tajne Towarzystwo Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa w Wilnie, którego nadrzędnym celem była opieka nad miejscowymi starożytnościami.

Warunki dla legalnej działalności pojawiły się po 1905 r. (w związku z wydaniem manifestu Mikołaja II, który przyznawał obywatelom nietykalność osobistą, swobody sumienia, słowa, zebrań i zrzeszeń). W samym Wilnie założono wówczas aż pięć towarzystw, które zajmowały się ochroną zabytków, m.in. Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Litewskie Towarzystwo Naukowe.

Nastąpił zatem, jak widzimy, podział inteligencji wileńskiej, środowiska wileńskiego na litewskie i polskie. Powstało Towa-

⁸ E. Chwalewik, *Zbiory polskie, archiwa, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. II, Warszawa 1926, s. 494-495.

rzystwo Przyjaciół Nauk, w historiografii określane jako polskie oraz Litewskie Towarzystwo Naukowe. Zarówno jedno, jak i drugie miało na celu ochronę zabytków z obszaru Litwy. Różniło je spojrzenie na historię Litwy. Litewskie Towarzystwo Naukowe odcinało się od kultury polskiej i odrzucało wspólną dla Litwinów i Polaków część dziedzictwa kulturalnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (z okresu unii). Towarzystwo Przyjaciół Nauk czuło się spadkobiercami tradycji Uniwersytetu Wileńskiego i Wileńskiej Komisji Archeologicznej oraz Muzeum Starożytności. W związku z tym miało na uwadze dawne Wielkie Księstwo Litewskie połączone unią z Polską i starało się zachować dziedzictwo i zabytki właśnie takiej Litwy.

Pojawia się zatem pytanie, jaki wpływ na rozwój ochrony zabytków miały ruchy narodowe na Litwie czy Ukrainie? Generalnie mówiąc, dzięki ruchom narodowym stopniowo rozszerzało się poczucie świadomości narodowej, które łączono z procesem utożsamiania się z korzeniami danej społeczności oraz identyfikowania określonych etapów historii jako własnych dziejów. Stanowiło to ważny element kształtowania postaw patriotycznych. Szczególnego znaczenia nabyły wówczas zabytki, gdyż dostrzegano w nich materialne świadectwa przeszłości, o symbolicznej wymowie i o dużej sile społecznego oddziaływania.

Na Litwie ruch narodowy opierał się na dowartościowaniu kultury chłopskiej, którą w związku z tym intensywnie badano. Starano się znaleźć przodków wywodzących się z „ludu”, bowiem panował pogląd, iż szlachta litewska była nadmiernie spolonizowana. Powstająca nowa inteligencja litewska, aby podkreślić swoją odrębność, występowała przeciwko polskości. A odnosiło się to głównie do ocen wydarzeń z przeszłości, zwłaszcza unii litewsko-polskich, które w takiej sytuacji nie mogły być pozytywne. Litwini podkreślali za to potęgę i niezależność swego państwa przedunijnego. Najchętniej odwoływali się do najdawniejszych dziejów litewskiego państwa, a zwłaszcza czasów Witolda, który stał się symbolem siły i walki o suwerenność; w przeciwieństwie do Jagiełły – symbolu zdrady. W tym kontekście zaczęły też pojawiać się falsyfikaty „przedunijnych” litewskich zabytków archeologicznych oraz przypadki fałszowania samej historii. Takim mistyfikacjom ulegał m.in. Teodor Narbutt, historyk i miłośnik

starożytności, traktując na przykład rzekome berło Mendoga jako oryginalną pamiątkę starożytności.

Po 1863 r. na Litwie rozgorzała walka o kulturę litewską. Mamy wówczas do czynienia m.in. z następującym zjawiskiem: z jednej strony narodowy ruch litewski odcinał się od tradycji unii polsko-litewskiej, ale z drugiej strony był skłonny przejąć niektóre, odpowiadające jego dążeniom, elementy z dziedzictwa unii polsko-litewskiej.

Naukowe zainteresowanie historią i kulturą Litwy narodziło się w kręgu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (Ksawery Bohusz, Tadeusz Czacki, Julian Ursyn Niemcewicz, Adam Naruszewicz) oraz na Uniwersytecie Wileńskim. Wśród profesorów i studentów wileńskiej uczelni pojawiają się nazwiska osób, które zajęły poczesne miejsce w historii litewskiego ruchu narodowego lub których prace można dziś uznać za świadectwo zainteresowania najdawniejszymi dziejami Litwy. Na przykład dwaj profesorem wydalenii z Uniwersytetu Wileńskiego w 1824 r. po procesie filomatów, Joachim Lelewel i Ignacy Daniłowicz, byli pierwszymi redaktorami i wydawcami *Statutu Litewskiego*. Wychowankami Uniwersytetu Wileńskiego byli m.in.: Szymon Dowkant (Simon Daukantas) – pierwszy historyk piszący o dziejach Litwy po litewsku⁹; Teodor Narbutt – autor pracy *Dzieje starożytne narodu litewskiego*, wydanej w latach 1835–1845 w dziewięciu tomach¹⁰; Józef Ignacy Kraszewski – wszystkie jego prace poświęcone litewskim starożytnością ukazały się przede wszystkim w latach 40. XIX w.¹¹.

⁹ A. Kasperavicius, *Kształtowanie się narodu litewskiego*, w: *Europa NIE prowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1772–1999)*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999, s. 219.

¹⁰ W związku z tym, że Teodor Narbutt uważał unię lubelską za kres niepodległości Litwy wspominane dzieło zakończył na roku 1572. Mimo pewnych zafałszowań *Dzieje...* wywarły ogromny wpływ na wielu ówczesnych działaczy litewskich. Tym bardziej, że wcześniej historii Litwy poświęcono jedynie artykuły, nigdy książki.

¹¹ Były to m.in. następujące prace: *Wilno od początków jego do roku 1750* (t. I–IV, Wilno 1840–1842); *Litwa. Starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania itd.* (t. I–II, 1847–1850); *Litwa za Witolda. Opowiadanie historyczne* (1850); trzyczęściowy poemat *Anafiela. Pieśni z podań Litwy* (*Witolorauda* – 1840; *Mindows* – 1843; *Witoldowe boje* – 1845).

Oprócz wspomnianych historyków było jeszcze wielu innych miłośników starożytności zaangażowanych w badanie przeszłości litewskiej, m.in. Ludwik Kondratowicz (Władysław Syrokomla), Mikołaj Malinowski, Ignacy Chodźko, Adam Honory Kirkor. Wymienione osoby powołano na członków rzeczywistych Wileńskiej Komisji Archeologicznej, w której litewska archeologia stawiała swoje pierwsze kroki. Jednakże zdaniem E. Aleksandravičiusa i A. Kulakauskasa (współczesnych litewskich historyków) działalność komisji jest dziś niejednoznaczna, bowiem z jednej strony wciągała ona do swojego grona członków litewskiej inteligencji i poprzez tematykę badań przyczyniała się do umacniania świadomości narodowej (studia nad językiem litewskim, sztuką i obyczajami ludowymi), z drugiej strony jej działalność wzmacniała dominację kultury polskiej¹².

Jeżeli chodzi o ziemie ukraińskie, patrząc z dzisiejszej perspektywy, można powiedzieć, że Polska i Ukraina w XVIII w. przeżywały podobną sytuację: rozbiór państwowy w przypadku polskim oraz rozbiecie w sensie etnograficznym i terytorialnym obszarów Ukrainy. Nasze ziemie podzielono między trzech zaborców. Litwini i Białorusini pozostali niepodzielnymi; ich terytorium w całości weszły w obręb Imperium Rosyjskiego (wyjątek tzw. Litwa Zaniemeńska – najpierw w Prusach, a potem część Królestwa Polskiego). Ukrainę podzielono między Rosję i Austrię. Natomiast jeżeli chodzi o dominację kulturową, to na terenach ukraińskich krzyżowały się wpływy polskie i rosyjskie oraz austriackie. W świetle powyższych informacji widać, że ukraińskie ruchy narodowe, które zaczęły budzić się do życia w XIX wieku były zmuszone do równoczesnej konfrontacji z więcej niż jednym narodowym przeciwnikiem. Po pierwsze byli to nowi panowie – państwa, biorące udział w rozbiorach. Do tego dochodził jeszcze jeden front, który wynikał z przeszłości. Mowa o odgraniczeniu się od Polaków, bowiem aż do ostatniej ćwierci XVIII w. przeważająca część ukraińskich ziem etnicznych pozostawała w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Zarówno w stosunku do Rosjan, jak i Polaków jedyną obroną przed rosnącą asymilacją stał się dla

¹² E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003, s. 273.

nich, poza otwartą walką, wybór własnej kreacji wizerunku narodowego, a tu niezbędne były studia historyczne i archeologiczne oraz wiedza o własnych zabytkach. Zanim jednak Ukraińcy mogli ogłosić przekonującą koncepcję swego narodu, sami musieli żyć i pracować w środowisku politycznym i kulturalnym zdominowanym przez Rosjan. Jako że byli pozbawieni własnych szkół, organizacji, wydawnictw, towarzystw naukowych itp., wykorzystywali możliwości, jakie dawał im naród dominujący, czyli Rosjanie¹³.

Ukształtowanie własnej wizji historii było najtrudniejsze na Białorusi. Dla Litwinów i Rusinów koronnym problemem był ich stosunek do Polski i Rosji, a do oddzielenia się od Polaków wystarczyło im tylko odwołanie się do historii Kijowa czy Wilna¹⁴. W przypadku Białorusinów, jak podkreśla R. Radzik, problemem był nie tylko brak wyróżników pozwalających na wyraźne odróżnienie ich od dwóch słowiańskich sąsiadów: Rosjan i Polaków, ale również mocna ruska albo litewska świadomość narodowa mieszkańców ziemi białoruskiej¹⁵.

Należy jednak zaznaczyć, że zainteresowanie historią, kulturą i zabytkami Białorusi, podobnie jak i Litwy, było widoczne już w czasach Uniwersytetu Wileńskiego wśród jego studentów i profesorów, a miejscowa szlachta zajmowała się kolekcjonowaniem zabytków. Dwie najsłynniejsze na białoruskiej ziemi kolekcje zabytków posiadali Aleksander Jelski (1834–1916) oraz Eme-

¹³ Najważniejsze instytucje naukowe działające w Kijowie, które w swoich statutach zakładały zajmowanie się ochroną zabytków to m.in.: Towarzystwa Historycznego Kronikarza Nestora, Kijowskie Towarzystwo Starożytności i Sztuk Pięknych, które w 1904 r. powołało do życia Artystyczno-Przemysłowe i Naukowe Muzeum im. Cesarza Mikołaja Aleksandrowicza (późniejsze Narodowe Muzeum Historii Ukrainy). Na początku wieku XX w Kijowie powstały jeszcze dwa towarzystwa: Ukraińskie Naukowe Towarzystwo oraz Kijowskie Towarzystwo Ochrony Starożytności i Dzieł Sztuki. W 1917 r. założono w Kijowie Komitet Ochrony Zabytków, do którego wchodziła najbardziej narodowo świadoma ukraińska inteligencja w osobach m.in. N.F. Biełaszewskiego, M.S. Hruszewskiego, D. Doroszenki, S. Efremowa, I. Kamosnina, G. Pawłuckiego, D.M. Szczerbakowskiego (О.Ю. Курило, *Написи розвитку археології у музеях України: історія, дослідники, меценати*, Київ 2002, s. 45). Podobne komitety powstały w wielu miastach ukraińskich.

¹⁴ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 312.

¹⁵ Tamże, s. 312.

ryk Hutten-Czapski (1828–1896). Pierwszy założył bibliotekę i muzeum w swoim dworcu w wiosce Zamość w powiecie ihumeńskim¹⁶, drugi – we wsi Stańków, położonej 10 km od Kajdanowa, na trakcie mińsko-nowogródzkim¹⁷. Jelski i Czapski przekazali pod koniec życia większość swych zbiorów narodowi polskiemu. Jelski powierzył w 1900 r. część kolekcji Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, część w 1907 r. Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Wilnie¹⁸. Czapski większość eksponatów w 1894 r. wywiózł do Krakowa, gdzie była autonomia i „spokój”, i ofiarował je miastu. Po jego śmierci powstało w 1907 r. Muzeum Czapskich. Lokując swoje zbiory w Krakowie, kolekcjonerzy pragnęli zapewne zabezpieczyć zbiory przed losem jaki spotkał kolekcje E. Tyszkiewicza.

Summary

Adrianna Szczerba

The Institute of Archaeology of the University of Lodz

The Problem of Archaeological Monuments Protection in the East of the Former Polish Republic (under the Russian Rule) in the XIX and at the Beginning of the XX Centuries

The purpose of the article is to present the issue of protection of archaeological objects of national heritage on the eastern territories of the former Polish Republic (Polish: *Rzeczpospolita*), by

¹⁶ Krótki opis kolekcji w: A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckim w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 108; K. Uniechowska, *Uniechowski opowiada, czyli tajemnice mafii antykwarecznej*, Warszawa 1975, s. 20–22.

¹⁷ Opis kolekcji w Stańkowie w: M. Kocójowa, „Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej”. Muzeum Emeryka Hutten Czapskiego (Stańków–Kraków), Kraków 1978; M. Gumowski, *Zbiory Polskie. X. Muzeum Czapskich w Krakowie*, „Ziemia” 1912, t. III, nr 18, s. 283–286; *Przewodnik po Muzeum im. Hr Emeryka Hutten Czapskiego w Krakowie*, Kraków 1908; „*Monumentis Patriae...*” Emerykowi Hutten Czapskiemu w 110. rocznicę śmierci Muzeum Narodowe w Krakowie, red. J. Skorupska, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2006.

¹⁸ A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckim w latach 1864–1904*, dz. cyt., s. 109.

taking into account the attitude of the Russian authorities to the monuments of Lithuanian, Belarusian, Ukrainian lands and to Polish activities for the protection of monuments and the impact of ethnic and national movements on this issue.

Russian authorities were interested in the monuments of these lands, on condition that they were in accordance with their ethnic policy, which came down to proving the “eternal Russianness of these lands”. If a monument had the “Russian character”, the state institutions were likely to protect it. Under these circumstances, historical studies, compiling documents and memorabilia, archaeological excavations were the important form of defence against the “absorption” by the partition country.

The ethnic and nationalist movements of the nineteenth century played an important role here, as thanks to them a sense of belonging to the nation grew gradually, and it was connected with the process of developing a sense of identity with the roots of a given community and recognizing certain stages of history as one’s own history. Historical monuments became particularly significant at that time. Regarded as material testimony to the past, they were very symbolic and had a strong influence on the society.